

Andrzej Sadowski*

Uniwersytet w Białymstoku

MNIEJSZOŚCI NARODOWE I ETNICZNE RP W PERSPEKTYWIE SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO¹

W artykule autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jakiej perspektywie teoretycznej należałoby prowadzić badania w Polsce nad przeobrażeniami mniejszości narodowych i etnicznych w warunkach demokratycznych. W tym celu wprowadza dwa nowe pojęcia: społeczeństwo zróżnicowane kulturowo i społeczeństwo pluralistyczne oraz proponuje, aby badać przemiany mniejszości narodowych w warunkach tworzenia się w Polsce społeczeństwa pluralistycznego, między innymi jako: inkluzyjnego, otwartego na innych członków, w perspektywie wieloetnicznego, wielojęzycznego i wieloreligijnego. Zdaniem autora dalsze jakościowe przemiany mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce zależą będą głównie od przemian polityki państwa i postaw dominującej większości względem mniejszości narodowych, od przeobrażeń obecnie istniejącego typu państwa i społeczeństwa. Nadto przeobrażenia mniejszości narodowych i etnicznych w RP warunkowane są i będą nie tylko czynnikami wewnętrznymi, ale także stanem stosunków z krajami sąsiednimi, przeto konieczne staje się rozpatrywanie poszczególnych mniejszości narodowych w kontekście przynajmniej większości narodowej w państwie zamieszkania oraz większości narodowej w państwie macierzystym.

Słowa kluczowe: mniejszości narodowe, mniejszości etniczne, społeczeństwo zróżnicowane kulturowo, społeczeństwo pluralistyczne

WPROWADZENIE. ZAŁOŻENIA BADAWCZE

Transformacja ustrojowa w Polsce nie rozwiązała, ale zapoczątkowała efektywne i coraz częściej skuteczne rozwiązywanie wielości problemów związanych z zamieszkiwaniem w Polsce kilkunastu mniejszości narodowych i etnicznych. Przede wszystkim uznano formalnie istnienie mniejszości narodowych i etnicznych, ich prawo nie tylko do limitowanej autonomii kulturalnej, ale także ich podstawowe prawa wynikające z przyjętego demokratycznego rozwoju państwa (por: Łodziński, 2005: 175–223). W następstwie formalnego uznania mniejszości narodowe stały się widzialne w życiu publicznym, w tym także politycznym, w kraju.

Mniejszości narodowe uległy i nadal ulegają procesom instytucjonalizacji. Tworzone są ciągle nowe instytucje i organizacje poszczególnych mniejszości, a sytuacja mniejszości

* Adres do korespondencji: Andrzej Sadowski, Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Socjologii, plac Uniwersytecki 1, 15–403 Białystok, e-mail: a.sadowski@uwb.edu.pl.

¹ Referat wygłoszony na XV Zjeździe Socjologicznym w Szczecinie, 11–14 września 2013.

w Polsce staje się coraz bardziej szczegółowo unormowana prawnie. Obok gwarancji konstytucyjnych, obok przynajmniej kilku instytucji powołanych do prowadzenia polityki wobec mniejszości, stworzone zostały także gwarancje instytucjonalne w zakresie ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych. Wydarzeniem o charakterze historycznym było przygotowanie i przyjęcie przez Sejm RP ustawy o mniejszościach narodowych, etnicznych oraz o języku regionalnym, ustawy przyjętej przez Sejm 6 stycznia 2005 roku².

Zdaniem Sławomira Łodzińskiego można wyróżnić dwa etapy ilustrujące ewolucję polskiej polityki wobec mniejszości narodowych. „Pierwszy, trwający do końca lat dziewięćdziesiątych, wiąże się z kształtowaniem ich podmiotowości w sferze instytucjonalnej, w prawie i polityce. Drugi okres wysuwa na pierwszy plan problemy socjalizacji młodego pokolenia tak, aby zachować tożsamość etniczną grupy oraz starania o równe uznanie w sferze społecznej – problemy dyskryminacji oraz dyskusje na temat «rachunku krzywd» z przeszłości” (Łodziński 2005: 263–264). Przedstawiona typologia wskazuje, że w latach 90. mieliśmy do czynienia głównie z rozwiązywaniem problemów mniejszości w sferze instytucjonalno-prawnej, podczas gdy od początku XXI wieku zasadniczymi do rozwiązania stały się problemy stricte społeczne, kulturalne, tożsamościowe poszczególnych mniejszości, a także ich uznanie nie tylko przez prawo, ale także przez dominującą większość etniczną Polaków. W przypadku rozwiązań o charakterze instytucjonalno-prawnym powstaje pytanie o zasięg i ewentualne granice rozwiązań instytucjonalnych dotyczących szczególnie mniejszości narodowych, które nie zagrażałyby suwerenności polityczno-terytorialnej państwa polskiego.

O wiele bardziej złożone są problemy dotyczące poczucia komfortu, równości i bezpieczeństwa mniejszości narodowych w strukturze etnicznej państwa polskiego oraz społecznego uznania mniejszości narodowych przez większość polską nie na zasadzie li tylko ich tolerancji, ale traktowania ich jako równych i wolnych obywateli wspólnego państwa.

Mimo zasadniczego poszerzenia zakresu praw w państwie mniejszości narodowe nadal mają limitowane prawa do upodmiotowienia, do samoorganizacji społecznej. Naturalnie pozostaje pytanie o granice upodmiotowienia mniejszości narodowych, o to, jak traktować w praktyce zasady równości i wolności w odniesieniu do mniejszości narodowych i etnicznych w społeczeństwie demokratycznym.

Generalnie można odnieść wrażenie, że w literaturze socjologicznej brakuje teoretycznych pomysłów, jak badać dalsze przeobrażenia mniejszości narodowych w społeczeństwie demokratycznym. Wydaje się, że zaczyna dominować przekonanie, że większość polska zrobiła wszystko, co jest konieczne w społeczeństwie demokratycznym, aby zamieszkujące w Polsce mniejszości narodowe i etniczne mogły, z poczuciem bezpieczeństwa, a nawet komfortu, utrzymywać i rozwijać swoje odrębności narodowe, zaś ewentualne dalsze działania dotyczące przemian sytuacji mniejszości narodowych znajdują się w rękach samych mniejszości, a od ich aktywności zależy dalszy ich rozwój w Polsce.

Początkowe przeobrażenia demokratyczne spowodowały, że zróżnicowanie kulturowe mieszkańców stało się widoczną cechą społeczeństwa polskiego. Stało się wiadome, kto jest swój, kto inny, ale oswojony, a kto po prostu obcy. Wolność uzewnętrzniła stratyfikację

² Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz. U. 2005, nr 17, poz. 141.

społeczno-kulturową w społeczeństwie. Społeczeństwo polskie staje się otwarte, ale dzisiaj znaczenie tego słowa oznacza, że inni, odmienni kulturowo, a tym bardziej rasowo, stali się widoczni, odsłonięci kulturowo, zaś przez to narażeni na bycie li tylko tolerowanymi w społeczeństwie, a także narażeni na doświadczanie zachowań nietolerancyjnych lub nawet na przemoc.

Mniejszości narodowe i etniczne stały się widzialne jako zbiorowości i coraz częściej jako jednostki (polityka tożsamościowa w kraju nieuchronnie sięga do intymnych życiorysów mieszkańców, do zawartych tam obiektywnych i subiektywnych kryteriów przynależności kulturowej). Wprawdzie poszczególne mniejszości w różnym zakresie uzyskały podstawowe zabezpieczenia prawno-polityczne, ale ciągle jeszcze pozbawione są zabezpieczeń społeczno-kulturowych.

Etap współczesny wymaga więc dalszych działań polegających między innymi na przygotowaniu dominującej większości do realiów międzyetnicznego, międzykulturowego współżycia, do życia w społeczeństwie wysokich kompetencji międzykulturowych, pozbawionym niepewności, a nawet strachu przed mniejszościami (Appadurai 2009).

Uogólniając, można stwierdzić, że społeczeństwo polskie wymaga przygotowania i realizacji złożonych programów prewencyjnych, oddziaływań wychowawczych, a także ideologicznych, aby w najogólniejszym znaczeniu konstruować społeczeństwo pluralistyczne.

Zdaniem Jennifer Jackson Preece problem mniejszości „nie jest ograniczony do ery państw narodowych, ale może wystąpić w każdym okresie historycznym. Mniejszości są politycznymi outsiderami, rzucającymi wyzwanie przeważającym zasadom prawomocności” (Preece 2007: 9)

Odnosić można stanowiska o konieczności prowadzenia polityki różnicy, ale bez operacjonalizacji, na czym ona polega. W praktyce znajdziemy wiele przykładów zmuszania przedstawicieli mniejszości narodowych do uzewnętrzniania swojej tożsamości etnicznej (wybory samorządowe, spisy powszechnie i inne), do motywowania do aktywności w zakresie rozwoju kultury mniejszości narodowych tych, którzy dawno wybrali inne grupy przynależności narodowych. Nawiązanie do polityki różnicy wiąże się także ze zmuszaniem do uzewnętrzniania przynależności narodowo-etnicznej, religijnej, a ewentualne inne wybory zachowań przedstawicieli mniejszości narodowych są piętnowane jako przejaw wstydu lub utrzymujące się nadal strachu przez ujawnieniem swojej przynależności narodowej. Dodam, że w tym przypadku jako kryterium przynależności narodowej stosowane są zazwyczaj wskaźniki zobiektywizowane (język rodzinny, wyznanie, miejsce urodzenia itp.), podczas gdy pomijane są kryteria ich autentycznej autoidentyfikacji narodowej. Naruszano więc bardzo ważną wartość w postaci stworzenia możliwości wolności wyboru własnej zbiorowości i tożsamości etnicznej, wartość wolności wyboru swojej przynależności narodowej. W rzeczywistych warunkach społeczno-politycznych, w których deklaracja przynależności narodowej wyznacza realne miejsce obywatela w etnicznej strukturze dominacji i podporządkowania, określenie „jestem Polakiem” czy „jestem Białorusinem”, „jestem Ukraińcem” ma różną wagę i znaczenie, ponieważ zaznacza miejsce deklarującego w strukturze etnicznej społeczeństwa, które może być wyższe albo niższe. W pierwszym przypadku podkreśla posiadanie przywileju bycia członkiem wspólnoty dominującej, w drugim wymaga nierzadko odwagi w zakresie oznaczenia swojego miejsca w grupie podporządkowanej.

Jednocześnie narastająca dominacja wartości i cech społeczeństwa konsumpcyjnego, komercjalizacja społeczeństwa, migracje pozwalają niejako odsunąć na plan dalszy zagadnienia zróżnicowania etnicznego społeczeństwa polskiego (lub uciec od podporządkowania).

Kolejnym czynnikiem osłabiającym ostrość i jakość debat nad zróżnicowaniem etniczno-religijnym społeczeństwa polskiego, w tym nad przeobrażeniami sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych, jest publiczne „pojawienie się” w Polsce postaw i zachowań o charakterze rasistowskim, postaw niechęci, a nawet przemocy wobec osób odmiennych rasowo, wyznawających odmienną religię, mających odmiennie pochodzenie itp. Pojawienie się debat publicznych nad przyczynami postaw rasistowskich w Polsce wyraźnie odsunęło w cień debaty nad sytuacją i przeobrażeniami tubylczych mniejszości narodowych w warunkach demokratycznych.

W artykule przyjęto założenie, że w strukturze i funkcjonowaniu mniejszości narodowych i etnicznych wyczerpują się siły wewnętrzne warunkujące ich dalsze przemiany w etnicznym państwie narodowym. Dalsze jakościowe przemiany mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce głównie zależeć będą od przemian polityki państwa i postaw dominującej większości względem mniejszości narodowych, szerzej, od przeobrażeń obecnie istniejącego typu państwa i społeczeństwa. W przypadku państwa polskiego założono jego przeobrażenia od statusu etnicznego państwa narodowego do państwa obywatelskiego heterogenicznego narodowo. W przypadku zaś społeczeństwa polskiego założono jego przemiany od społeczeństwa polskiego jako zróżnicowanego kulturowo w kierunku społeczeństwa pluralistycznego. Nie założono rozwinięcia zasygnalizowanego kontinuum przeobrażeń tak państwa, jak i społeczeństwa. Wstępnie przedstawiono je szerzej w odrębnej publikacji, ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzi na pytanie, dlaczego współczesne społeczeństwo polskie można określić jako zróżnicowane kulturowo (Sadowski 2011: 48–73). Pomijając definicję, można podkreślić jedynie, że w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo żywiołowy proces kształtowania się stosunków międzykulturowych na ogół zdominowany jest przez politykę asymilacyjną grupy dominującej oraz różny charakter procesów przystosowawczych grup mniejszościowych. W następstwie wytwarza się określona stratyfikacja kulturowa, w której na szczyśle najwyższym znajduje się kanon kulturowy grupy dominującej, a szczyble niższe zajmują kanony pozostałych grup kulturowych. Jednocześnie empiryczne badania nad procesami przeobrażeń społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo można prowadzić, poszukując odpowiedzi na pytanie, jakie działania w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo podejmuje grupa dominująca oraz grupa(y) mniejszościowa(e). W następstwie rozwiązywania wielu problemów związanych z relacjami pomiędzy grupą dominującą a grupami mniejszościowymi może wytworzyć się typ społeczeństwa pluralistycznego.

Przyjęto założenie kolejne, że przeobrażenia mniejszości narodowych i etnicznych w RP warunkowane są i będą nie tylko czynnikami wewnętrznymi, ale także stanem stosunków z krajami sąsiednimi będącymi macierzą istniejących mniejszości narodowych (szczególnie problem dotyczy stosunków z Białorusią, Ukrainą i Rosją). Zamknięte granice zewnętrzne sprzyjają utrzymaniu dotychczasowego charakteru mniejszości narodowych. Stan dotychczasowy także wymaga określonych uogólnień. Z kolei granice otwarte sprzyjają procesom ucieczki od statusu mniejszościowego do rozwoju postaw narodowych, odpowiednio polskich i białoruskich, ukraińskich, litewskich itp. Klasycznym przykładem może być status mniejszości

niemieckiej w Polsce, która na skutek częstych kontaktów z macierzą w postaci podejmowania w Niemczech pracy zarobkowej, uzyskania obywatelstwa niemieckiego, utrzymywania trwałych kontaktów społecznych i kulturowych z Niemcami de facto stała się zamieszkującym w Polsce odłamem narodu niemieckiego, którego członkowie mają obywatelstwo polskie. Wprawdzie w społeczeństwie pluralistycznym nadal utrzyma się najprawdopodobniej swoisty paternalizm narodu dominującego wobec traktowanych jako słabsze mniejszości kulturowych, ale szczególnie w kontekście otwartych granic i z tym związanych szerokich i systematycznych możliwości kontaktów przedstawicieli mniejszości narodowych z macierzą zasadne jest postawienie pytania, czy w społeczeństwie pluralistycznym jeszcze nadal konieczne i niezbędne jest używanie pojęcia mniejszości narodowych i etnicznych.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu w zasadzie nie uwzględniano zjawiska, że cechą charakterystyczną społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo jest utrzymywanie się stratyfikacji etniczno-kulturowej. Wprawdzie ma ona także swoje odzwierciedlenie instytucjonalne, ale przede wszystkim utrzymuje się w społecznej świadomości.

Za zróżnicowaniem kulturowym ukrywa się wiara w wyższość lub niższość cywilizacyjną, rasową, etniczno-narodową, religijną itp. Pomijając wiele możliwych przykładów, można stwierdzić, że wiara w wyższość grupy dominującej staje się podstawą do przypisywania sobie prawa do panowania, do sprawowania władzy w państwie, w tym do ustanawiania zakresu praw i obowiązków względem mniejszości narodowych i etnicznych (Chlebowczyk 1983: 33)³. Brak jest współczesnych debat naukowych nad tym, jak pogodzić istniejące zróżnicowanie kulturowe z towarzyszącą mu stratyfikacją kulturową, z ideami i normami demokratycznymi. Zapewne już nie wystarczy samo zjawisko dominacji większości oraz ustanawianie limitowanego zakresu praw mniejszości narodowych i innych. Wydaje się, że konieczne są także jakościowe zmiany dominującej części społeczeństwa polskiego. Powstaje pytanie jakie oraz czy jest to możliwe.

WIZERUNEK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH W POLSCE ORAZ WYBRANE PROBLEMY DO ROZWIĄZANIA

Naturalnie nie sposób w krótkim tekście dokonać kompleksowej prezentacji współczesnego wizerunku mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, tym bardziej że zacząć należałoby od przyjęcia określonej perspektywy teoretycznej, podczas gdy wiele badań nad mniejszościami narodowymi i etnicznymi przyjmuje podejście prawne, politologiczne, historyczne lub wreszcie socjologiczne, najczęściej nie troszcząc się zbyt o utrzymanie określonej perspektywy teoretycznej. Przyjęcie określonego podejścia badawczego jest istotne. Przykładowo określony stan prawny mniejszości narodowych i etnicznych jeszcze nie warunkuje w pełni realnych zachowań przedstawicieli mniejszości, a także społeczeństwa większościowego. Argumenty historyczne na temat istnienia, liczebności i odrębności danej

³ Autor posługuje się pojęciem grupy panującej (określonej przez przynależność do społeczności państwowej) oraz pojęciem grupy dominującej (określonej przez swoją przewagę ekonomiczną, społeczną, przez bardziej zaawansowany poziom kulturalno-cywilizacyjny, stopień aktywności publicznej i inne).

zbiorowości etnicznej (narodowej) jeszcze nie decydują, że dana mniejszość istnieje nadal lub cechuje się podobnymi atrybutami obecnie. Nadto mniejszości narodowe i etniczne ulegają widocznym przeobrażeniom pod wpływem tak czynników wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Zacząć wypada od stwierdzenia, że większość narodowa odpowiednio zarządza mniejszościami narodowymi i etnicznymi. Jak zarządza większość narodowa?

Przede wszystkim stanowi prawo, które uznaje określone mniejszości, ich status w społeczeństwie, zakres udziału w życiu publicznym. Podkreślić jednak należy, że określa także, jakie zbiorowości stanowią mniejszości narodowe, jakie etniczne, a jakim zbiorowościom przysługuje jedynie status mniejszości językowej. Wreszcie (w domyśle) określa, jakim zbiorowościom status mniejszościowy nie przysługuje wcale. Na podstawie brzmienia ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wyznacza także standardy publiczne w zakresie przynależności jednostkowych: kto jest, a kto nie jest członkiem określonej mniejszości narodowej.

Państwo powołało kilka instytucji centralnych i terenowych przeznaczonych do zarządzania mniejszościami. Państwo określa limity uczestnictwa politycznego mniejszości narodowych. W kilku województwach powołano pełnomocników ds. mniejszości narodowych i etnicznych, których zadaniem jest najogólniej realizacja polityki państwa wobec mniejszości oraz przekaz oczekiwań mniejszości do instytucji politycznych państwa. Państwo limituje aktywność kulturalną poszczególnych mniejszości przez ograniczone dotacje celowe. Państwo limituje kontakty przedstawicieli mniejszości narodowych z ich narodami macierzystymi zorganizowanymi w państwa. Akcydentalnie państwo instrumentalizuje swój stosunek względem mniejszości narodowych, między innymi wykorzystując je do prowadzenia określonej polityki zagranicznej względem narodów macierzystych zorganizowanych w państwa (np.: mniejszość białoruska).

Można powiedzieć, że kolejne formy zarządzania mniejszościami wymagają ich doskonalenia lub zmiany. Przykładowo ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym ewidentnie pomija przynajmniej dwie wspólnoty wyraźnie eksponujące swoją odrębność etniczną: Ślązaków i Kaszubów. Wprowadza nadto określenie mniejszość etniczna wobec wspólnoty, która czuje się narodem (Romowie). Wprawdzie przyjęto wiele rozwiązań prawnych w zakresie funkcjonowania mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, ale ograniczony i limitowany jest system zabezpieczeń prawno-instytucjonalnych, które powodowałyby trwałe zabezpieczenie interesów i przez to poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa mniejszości narodowych, oraz niemal zupełnie brak jest zabezpieczeń społeczno-kulturowych.

Następuje utrata znaczenia pełnomocników wojewodów ds. mniejszości narodowych i etnicznych, ponieważ jest to przejaw zarządzania mniejszościami przez wykorzystującą instytucje państwowe większość narodową. W warunkach ewentualnego wzrostu autonomii państwa i narodu zdecydowanie lepszą byłaby rola pełnomocnika wojewody ds. struktury narodowościowej i etnicznej mieszkańców, do kompetencji którego należałoby zarządzanie zbiorowościami według kryterium narodowo-etnicznego, co obejmowałoby więc także naród polski. niesprawiedliwe wydają się limitowane dotacje na działalność społeczno-kulturalną poszczególnych mniejszości. Zasadniczych zmian wymagają warunki kontaktów mniejszości narodowych z ich narodami macierzystymi zorganizowanymi w państwa. Z jednej strony

mniejszości niemiecka, czeska, słowacka, litewska przynajmniej formalnie mają szerokie możliwości kontaktów z krajami macierzystymi, a z drugiej strony mniejszości białoruska, ukraińska i rosyjska napotykać na zasadnicze utrudnienia formalne związane z przekraczaniem granic, nie tylko związane z polityką wizową, ale także ze stygmatyzacją społeczną ze strony większości polskiej.

Mniejszości narodowe i etniczne oczekują realizacji w praktyce właściwych demokracji zasad równości i wolności. Traktują gloryfikowane publicznie postawy tolerancji względem mniejszości jako zjawisko niewystarczające i ograniczające poczucie równości w państwie. Wszak tolerancja oznacza przede wszystkim dopuszczenie istnienia w obrębie państwa polskiego mniejszości narodowych i etnicznych. Uwzględniając ich zakorzenienie terytorialne i społeczne porównywalne do większości polskiej, można stwierdzić, że zjawisko tolerancji nie usuwa z przestrzeni publicznej poczucia niższości, poczucia braku równości względem większości polskiej. Nie jest to wartość równoważna pomiędzy grupami kulturowymi. Tolerancja traktowana jest jako patronackie, ewentualnie wspaniałomyślne, stanowisko grupy większościowej, które określa stosunki względem mniejszości, stanowisko, które może się zmienić.

Mniejszości oczekują usunięcia szczególnie ze sfery politycznej kryterium przynależności do zbiorowości mniejszościowej jako czynnika ograniczającego lub (rzadziej) ułatwiającego osiąganie wartości i dóbr społecznie pożądaných. Na obecnym etapie należy umacniać obywatelski charakter państwa i społeczeństwa. Wydaje się, że najlepiej wyrażają to słowa: „jestem obywatelem tego kraju i żądam, aby moje prawa obywatelskie, w tym prawo do równości było respektowane...” (Kochanowski 2013).

Nie oznacza to usunięcia ze sceny politycznej, szerzej publicznej, problematyki mniejszości narodowych i etnicznych oraz przesunięcia ich do sfery prywatnej, nieformalnej, niepublicznej.

Ważnym zabiegiem polityczno-wychowawczym byłoby podjęcie złożonych działań mających na celu usunięcie (lub usuwanie) z języka publicznego samego określenia mniejszości, które już samo w sobie jest mechanizmem dyskryminacji jednostkowej i grupowej oraz budzi stereotypowe skojarzenia wiążące się z tym terminem w społecznej świadomości. Zdaniem H. Bojar „najprostsze i najbardziej ogólne socjologiczne ujęcia mniejszości podkreślają, iż cechą konstytutywną statusu mniejszości jest przede wszystkim dyskryminacja” (Bojar 2000: 18). Drugą cechą konstytutywną mniejszości jest traktowanie jej w kontekście jakiejś większej całości, przy czym mniejszość może być traktowana w kontekście ustrojowo-politycznym lub społeczno-kulturowym (Bojar 2000: 25–39).

Przedstawione cechy mniejszości zostały bardzo precyzyjnie i przekonująco omówione w cytowanej pracy H. Bojar. Należy podkreślić, że druga perspektywa analizy mniejszości także nie wyklucza zjawiska jej dyskryminacji. Dyskryminacja może przybierać charakter polityczny, ponieważ mniejszości narodowe i etniczne nie mogą stanowić większości, a więc skazane są na podporządkowanie lub co najwyżej na osiąganie kompromisu z grupą większościową. W praktyce są (jak podkreśla Jennifer J. Preece) „politycznymi outsiderami” (Preece 2007: 24–27). Zjawiska dyskryminacji można identyfikować w sferze postaw i poglądów, szerzej w sferze społecznej świadomości. Przykładowo przedstawiciele mniejszości na ogół

nie mogą być bogatsi od przedstawicieli większości, ponieważ wówczas z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że mogą stawać się obiektem agresji. Nie mogą być także mądrzejsi, bardziej „cywilizowani”, ponieważ wówczas także mogą stanowić obiekt agresji. Obecny stosunek wielu przedstawicieli większości polskiej względem Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, a nawet Litwinów ma charakter patronacki, realizowany z pozycji traktowanej jako „wyższa” i przez to godna naśladowania, pozycji, która „upoważnia” do wypowiedania uwag względem wskazanych narodów, a także związanych z nimi mniejszości narodowych w Polsce.

Jest jeszcze trzecia ważna cecha mniejszości, tym razem narodowych i etnicznych. Wskazują one na utrzymującą się w społecznej świadomości hierarchię etniczną: od narodów, poprzez mniejszości narodowe, mniejszości etniczne do innych grup kulturowych, które nawet nie uzyskały miana grup etnicznych. Powoduje to zasadnicze zakłamanie społeczne, chociażby w postaci fałszywych przekonań o niższym lub wyższym stopniu rozwoju tożsamości narodowo-etnicznej poszczególnych przedstawicieli mniejszości. W praktyce zaś przy odpowiednim doborze wskaźników określających niższy lub wyższy stopień rozwoju tożsamości narodowej można mówić tak zarówno w przypadku mniejszości, jak i narodowych większości.

Nawet przy najbardziej demokratycznym stosunku do poszczególnych mniejszości narodowych w obrębie państwa ich przedstawiciele, będąc jedynie w kręgu kultury swojej grupy etnicznej, nie mają możliwości realizacji pragnień awansu lub kariery życiowej porównywalnych do przedstawicieli większości⁴. Pragnąc uzyskać awans społeczny, realizować różne wzorce kariery życiowej, przedstawiciele mniejszości narodowych muszą czynić to na gruncie wartości i wzorów zachowań kultur większościowych, w naszym przypadku kultury polskiej. Mogą również wybierać nowy wzorec z przekonania, asymilować się. Dla osób nastawionych na realizację kariery życiowej, osób gloryfikujących wartości społeczeństwa konsumpcyjnego wspólnoty mniejszościowej i ich wartości kulturowe po prostu przestają być atrakcyjne i potrzebne. Praktyka potwierdza, że więzi mniejszościowe bardziej charakterystyczne są dla osób o relatywnie niższym poziomie aspiracji, osób przegranych, osób traktujących przynależność etniczną jako zobiektywizowaną, określoną przez społeczne warunki urodzenia, a więc przymusową i niemożliwą do zmiany.

Używanie pojęcia mniejszości narodowe i etniczne staje się coraz bardziej mityczne, coraz bardziej oderwane od rzeczywistych i realnych warunków funkcjonowania mniejszości narodowych i etnicznych. Przykładowo sytuacja mniejszości różnicuje się według kryterium otwartych lub zamkniętych granic w połączeniu z wysokim lub niskim statusem kraju macierzystego. W sytuacji otwartych granic oraz kształtowania się tożsamości narodowych o charakterze ideologicznym następuje narastanie kontaktów przedstawicieli mniejszości ze swoimi narodami macierzystymi. Wobec tego konieczne staje się rozpatrywanie poszczególnych mniejszości narodowych w kontekście przynajmniej dwóch całości: większości narodowej w państwie zamieszkania oraz większości narodowej w państwie macierzystym.

⁴ W społecznej świadomości mniejszości białoruskiej czasami podkreśla się, że Białorusinem jest ten, kto etatowo pracuje w instytucjach i organizacjach białoruskich. Białorusinem jest ten, kto potrafił zrealizować karierę zawodową na gruncie wartości białoruskich. Dotyczy to jednak jedynie nielicznych przedstawicieli mniejszości.

Przy intensywnych kontaktach transgranicznych poszczególnych mniejszości narodowych konstytuują się transnarody. Dotychczas w literaturze pojęcie transnarodowości (transnarodów) stosowane było jedynie do określenia poczucia łączności emigrantów z narodem macierzystym, do określenia utrzymujących się postaw i zachowań narodowych emigrantów na obcym terytorium, a nawet do określenia fenomenu osvajania tego terytorium i traktowania jako naszego (por. Vartorec 2012). Pojęcie to można jednak odnieść także, a może przede wszystkim, do określenia kształtowania się i umacniania więzi i kontaktów transnarodowych poszczególnych mniejszości narodowych z ich narodami macierzystymi poprzez granice administracyjne kraju. Takie mniejszości stają się odłamami narodów (najczęściej) sąsiednich i tracą cechy tradycyjnie określanych mniejszości narodowych wyodrębnianych ze względu na stosunek do większości polskiej, ale także jako mniejszości narodowe odseparowane od swoich narodów macierzystych zorganizowanych w państwa.

W Polsce przykładem takich mniejszości narodowych są Niemcy oraz Litwini. Wyjazdy do kraju macierzystego, do pracy zarobkowej, kontynuacja tam kształcenia średniego i wyższego, powstawanie i rozwój wielu instytucji i organizacji współpracy z podobnymi instytucjami i organizacjami w krajach macierzystych, narastanie wielości więzi nieformalnych powodują, że uprzednio mniejszościowa tożsamość narodowa uzyskuje nowe możliwości kształtowania się i rozwoju coraz bardziej bez poczucia podporządkowania i dyskryminacji. Powstają nowe sytuacje podwójnego obywatelstwa, „kart narodowych”, które powodują, że przedstawiciele wybranych mniejszości narodowych w zasadzie czują się pełnoprawnymi obywatelami swoich krajów macierzystych, nic nie tracąc ze statusu w swoim dotychczasowym kraju rodzinnym, kraju zamieszkania. W sytuacjach trudnych w Polsce mogą liczyć na wsparcie i pomoc swojego kraju macierzystego. Tworzą się więc narody ponad granicami administracyjnymi kraju, które można określić jako transnarody, a ich części zamieszkałe w obrębie kraju niemacierzystego jako odłamy narodowe.

W warunkach granic zamkniętych oraz relatywnie niskiego statusu krajów macierzystych w opinii większości polskiej przeobrażenia mniejszości białoruskiej, ukraińskiej oraz częściowo rosyjskiej w Polsce bardzo się różnicują. Mniejszości dzielą się typologicznie na dwie części: na małe liczebnie, ale bardzo aktywne zbiorowości ideologiczne zorientowane na szerzenie wartości mniejszości narodowych w Polsce i demokracji w swoich krajach macierzystych oraz na większości, w których z kolei można wyróżnić znowu dwie kategorie: kategorię ulegającą asymilacji do większości polskiej oraz na kategorię neutralną politycznie i tożsamościowo, a nawet zamkniętą w sobie, niewykazującą szerszego zainteresowania problematyką społeczno-polityczną krajów macierzystych. Kategoria druga podstawową aktywność społeczną, etniczną kieruje na pielęgnację i rozwój tradycyjnych kultur etnicznych jako kultur lokalnych i regionalnych, a mniej narodowych.

Występujące zróżnicowanie wewnętrzne mniejszości zamieszkujących obok granicy wschodniej Rzeczypospolitej uzewnętrznia się między innymi przez stosowanie różnych autoidentyfikacji etnicznych. W przypadku mniejszości białoruskiej są to takie autoidentyfikacje jak: Białorusini, Polacy prawosławni, polscy Białorusini, białorusko-prawosławni i inne. Ważne, że za określonymi nazwami ukrywają się określone wybory przynależności narodowościowej. Podstawowa kategoria – Polacy prawosławni – nie czuje się częścią mniejszości białoruskiej w Polsce, chociaż jest tak określana przez ideologicznych Białorusinów

oraz przez wielu etnicznych Polaków. Mamy więc przynajmniej trzy kierunki przeobrażeń mniejszości białoruskiej: asymilacja ku polskości (najczęściej z wyboru), stawanie się ideologicznym Białorusinem oraz pozostawanie członkiem białorusko-prawosławnej grupy etnicznej połączonej przekonaniem o wynikającej z urodzenia konieczności bycia „mniejszością białoruską”, a zorientowanej na kultywowanie białoruskości w wymiarze rodzinnym, lokalnym, regionalnym przy równoczesnym podstawowym uczestnictwie w życiu większości polskiej.

Dokonujące się zróżnicowanie wewnętrzne stwarza przesłanki do wyznaczenia przynajmniej trzech typów zbiorowości narodowo-etnicznych mieszczących się w obrębie stereotypowo rozumianej mniejszości białoruskiej w Polsce: Białorusini w Polsce jako odłam narodu białoruskiego (pomijając ocenę stanu zaawansowania procesów narodotwórczych w Republice Białoruś), Polacy wyznania prawosławnego jako część narodu polskiego (o różnym zakresie akceptacji przez „prawdziwych” Polaków) oraz autonomiczna, ukształtowana w warunkach Polski oraz województwa podlaskiego, na katolicko-prawosławnym pograniczu kulturowym, zbiorowość etniczna, którą można określić jako białorusko-prawosławna grupa etniczna. Sami najczęściej nazywają siebie Białorusinami, prawosławnymi, tutejszymi, ruskimi, Rusinami, ale w nazwach raczej brak jest wartości narodowych. Uważam, że ta część mniejszości białoruskiej ma przed sobą dwie drogi przeobrażeń: stawanie się Polakiem o korzeniach prawosławnych, mniej białoruskich lub w specyficznych długookresowych warunkach, typologicznie określonych jako z jednej strony brak możliwości kontaktów z Republiką Białoruś, a z drugiej marginalizacja lub wykluczanie ze strony większości polskiej, stawanie się autonomicznym białoruskim narodem kulturowym w obrębie kultury i państwa polskiego.

Natomiast inne przeobrażenia dokonują się wśród formalnych (Romowie, Tatarzy, Łemkowie) i nieformalnych mniejszości etnicznych (Ślązacy i Kaszubi). Najogólniej ewoluują one w kierunku zbiorowości etnicznych zintegrowanych z polską kulturą narodową (a więc przestają być mniejszościami), zbiorowości regionalnych, które także nie spełniają kryteriów mniejszościowych lub w kierunku narodów kulturowych.

Autor artykułu kilka lat temu zaproponował wstępną koncepcję narodu kulturowego, która służyłaby do konstruowania treści narodowych bardziej adekwatnych do nowych wymogów interpretacyjnych i życiowych właściwych ponowoczesnym społeczeństwom, czasom integracji europejskiej i globalizacji, w których poszczególne zbiorowości etniczne z jednej strony nie chcą rezygnować z autonomicznych idei narodowych, ale z drugiej strony nie mają szans, a często także nie chcą walczyć o swoje narodowe państwa.

Zaproponowano następującą definicję: „Narodem kulturowym nazywamy zinstytucjonalizowaną i pluralistyczną wspólnotę wyobrażoną o wyraźnym poczuciu solidarności wewnętrznej i odrębności wobec innych, konstruowaną przede wszystkim na podstawie przypisywania znaczenia określonym wytworom kulturowym jako narodowym, spetryfikowaną poprzez posiadanie swojej «ojczyzny» oraz zorientowaną na pozyskanie takiej formy i stopnia autonomii (suwerenności) własnej, aby móc realizować swoje cele i zadania” (Sadowski 2008: 22). Pojęcie to służyłoby do oznaczenia odrębności narodów nieposiadających państw i niezakładających jego uzyskania, nieposiadających narodowych większości zorganizowanych w państwa lub dystansujących się od tych większości, skonstruowanych

na gruncie wyodrębnionej autonomicznej kultury, która przez jej instytucjonalizację, rozwój, podtrzymywałaby etniczny charakter narodu kulturowego, a potrzeby polityczne realizowane byłyby w obrębie państwa zamieszkania.

Socjalizacja do życia publicznego treści narodu kulturowego sprzyjałaby minimalizacji stratyfikacji etnicznej w społeczeństwie, w którym narody polityczne funkcjonowałyby obok narodów kulturowych. W perspektywie narody polityczne (jako zintegrowane społeczeństwo państwowe) zorganizowane w państwa integrowałyby narody kulturowe. Do ich zaistnienia konieczne jest spełnienie kilku warunków, a przede wszystkim przemiana etnicznego państwa narodowego w obywatelskie państwo heterogeniczne kulturowo, a społeczeństwa homogeniczne kulturowo w pluralistyczne.

Jak dotąd oczekiwanie równości w sferze publicznej jest uzewnętrzniane jedynie przez różnych przedstawicieli mniejszości. Zmiany o charakterze jakościowym dokonują się wówczas, kiedy postulat równości stanie się także zasadniczą wartością społeczeństwa dominującego. Pozostaje pytanie, jak uzyskać realizację zasady równości w sferze publicznej w odniesieniu do mniejszości narodowych i etnicznych, aby nie przesunąć życia mniejszościowego w kraju do sfery prywatnej. Wyjściem jest umacnianie obywatelskiego wymiaru państwa oraz podjęcie szerokiego programu kształcenia i wychowania społeczeństwa nie tylko w duchu tolerancji względem mniejszości, ale w kierunku konstruowania społeczeństwa, w którym jego zróżnicowanie kulturowe okaże się korzystne także dla grupy dominującej.

Odrębne zagadnienie to realizacja w praktyce zasady wolności w odniesieniu do mniejszości narodowych i etnicznych. Poszerzenie sfery wolności można wiązać z minimalizacją sfery ograniczeń wynikających z przynależności etniczno-narodowej mieszkańców. Jednakże wolność w odniesieniu do mniejszości oznacza wolność wyboru przynależności narodowej, wolność w zakresie doboru kryteriów i wskaźników przynależności narodowej. Wolność to przejście od dominacji kryteriów przypisania, kiedy zjawisko przynależności narodowej jest narzucone przez społeczno-kulturowe mechanizmy życia zbiorowego, do dominacji kryteriów z wyboru, kiedy sam obywatel może realnie decydować o swojej przynależności narodowej lub o jej zmianie.

Dyskurs wokół mniejszości w Polsce uległ zasadniczej zmianie. Od dyskursu wokół mniejszości w węższym znaczeniu (mniejszości rasowe, etniczne, religijne, językowe) do dyskursu wokół mniejszości w szerszym znaczeniu (dodatkowo kategorie odmienne seksualnie, generacyjne, ekonomiczne, dewianckie...), co osłabiło siłę i znaczenie problemów związanych z sytuacją mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (Bojar 2000: 47–51). Nadto dyskurs wokół mniejszości w węższym znaczeniu został zdominowany przez dyskurs rasowy, dokładniej przez pojawiające się w Polsce uprzedzenia rasowe, postawy i zachowania określane jako rasistowskie, antysemickie. Pozostaje ważne pytanie, czy, a jeżeli tak, to w jakiej mierze uprzedzenia rasowe Polaków przekładają się na uprzedzenia etniczne skierowane na mniejszości tubylcze wewnątrz kraju.

Przykładowo w ostatnich latach, miesiącach rzeczywiście mamy do czynienia między innymi w Białymstoku i w województwie podlaskim przynajmniej z kilkunastoma przypadkami stosowania jawnej przemocy wobec przybyszów odmiennych rasowo, a także jawnej, manifestowanej publicznie niechęci wobec obcych, ze szczególnym uwzględnieniem osób o ciemnym kolorze skóry oraz Żydów.

Jednakże pozostaje trudne pytanie, dlaczego właśnie w Białymstoku, mieście zróżnicowanym kulturowo, mieście katolików, prawosławnych i muzułmanów, Polaków, Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, Litwinów, Romów, Tatarów, mieście o bogatych, nierzadko konfliktowych, tradycjach międzyetnicznego współżycia pomiędzy Polakami i Żydami do czasów II wojny światowej, przynajmniej od kilku lat przejawiają się postawy przemocy wobec cudzoziemców.

W poszukiwaniu przyczyn nietolerancji w mieście warto uwzględnić fakt, że mieszkańcy Białegostoku są w przeważającej mierze migrantami lub potomkami migrantów ze wsi do miasta, ze wsi zachodniej i wschodniej części województwa podlaskiego, o odmiennych wzorach kultury i zachowań politycznych. Środowisko miasta raczej służy utrwalaniu wnoszonych postaw i wartości, aniżeli je zasadniczo zmienia, co oznacza, że w mieście następują widoczne zderzenia nie tylko o charakterze lokalnym, subregionalnym, ale także narodowym, politycznym i światopoglądowym. Niewątpliwie istnieje wiele przyczyn i uwarunkowań zjawisk nietolerancji w Polsce.

W Białymstoku dodatkowo występują uwarunkowania specyficzne, mniej uzewnętrzniające się w miastach innych części kraju. Jest to położenie przygraniczne, które warunkuje codzienne kontakty z mieszkańcami Białorusi, Ukrainy, Litwy, Rosji. Mieszkańcy miasta przynajmniej tolerują przybyszów zza wschodniej granicy, ponieważ powszechne jest przekonanie, że służą oni rozwojowi ekonomicznemu miasta. Jednakże codzienni przybysze zza wschodniej granicy wyznaczają „czerwoną kreskę”, poza którą raczej kończy się tolerancja etniczna i wyznaniowa. Nie jest tak, że mieszkańcy pogranicza są z gruntu bardziej tolerancyjni w porównaniu do mieszkańców obszarów monokulturowych. Prawdopodobnie akceptują innych oswojonych, ale są wyraźnie mniej tolerancyjni wobec innych obcych. W zasadzie tolerują odmiennych rasowo, ale raczej przebywających w odosobnieniu, przykładowo w obozach dla uchodźców. Natomiast zjawiska przemocy pojawiają się w sytuacjach, kiedy odmienni rasowo znajdują się w przestrzeni publicznej miasta albo (jeszcze gorzej), gdy wchodzą jako stali mieszkańcy do osiedli mieszkaniowych, na nasze klatki schodowe, do polskich rodzin.

Drugim czynnikiem specyficznym jest migracyjny charakter mieszkańców. Można nawet powiedzieć, że mieszkańcy Białegostoku są społeczeństwem migracyjnym. Wyjeżdżając do pracy do państw europejskich lub do USA, na co dzień rywalizują o miejsca pracy z przedstawicielami odmiennymi rasowo i narodowo, co w porównaniu z niskimi kompetencjami kulturowymi, językowymi, niewątpliwie wytwarza nowe uprzedzenia i stereotypy rasowo-etniczne. Doświadczając tam problemów, a nierzadko i upokorzeń z tytułu kontaktów międzykulturowych, wracają z mocnym przekonaniem, że Polskę należy uchronić przez wymieszaniem rasowo-etnicznym. Zatem nieprawdą jest, że emigranci po powrocie są bardzo europejscy, otwarci na innych, wysoko uobywatelnieni. Nie wykluczam takich postaw, ale bardzo widoczne są także inne postawy, pełne uprzedzeń i niechęci do osób odmiennych rasowo, postawy gotowości do „ratowania” Rzeczypospolitej przed traktowanym jako zagrożenie, niekontrolowanym napływem do Polski obcych, odmiennych rasowo.

Na przykładzie województwa podlaskiego można stwierdzić, że istniejące lub powstające uprzedzenia rasowe ograniczają uprzedzenia etniczne. W obliczu poczucia zagrożenia ze strony odmiennych rasowo następuje proces zbliżenia, solidaryzowania się pomiędzy zróżnicowanymi etnicznie i kulturowo mieszkańcami Białegostoku i województwa.

PRZEOBRAŻENIA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO W KIERUNKU SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO

W ujęciu modelowym społeczeństwo pluralistyczne (kulturowo) jest to takie społeczeństwo, w którym dominująca grupa kulturowa zorganizowana w państwo wyraża przyzwolenie na rozwój w zasadzie wszystkich kultur mniejszościowych⁵, stwarza warunki instytucjonalne do ich partnerskiego rozwoju według zasady wolności i równości, w połączeniu z wysiłkiem grup i kategorii mniejszościowych w kierunku utrzymania i rozwijania ich własnych kultur.

W społeczeństwie pluralistycznym równość dotyczy przede wszystkim grup i kultur mniejszościowych. Wszystkie grupy mniejszościowe są równe, mają równe możliwości rozwoju. Grupa dominująca zachowuje dominację w sferze kulturowej szczególnie przez wspieranie kultury przez państwo. Natomiast wolność zaczyna być rozumiana jako prawo wyboru grup przynależności (tracą na znaczeniu przekonania o tym, że przynależność kulturowa jest przypisana) i ich kultur. Tożsamość społeczna staje się kategorią nienarzucaną z zewnątrz, ale otwartą i coraz częściej konstruowaną przez poszczególne indywidualia oraz zbiorowości kulturowe. Wobec tego w społeczeństwie pluralistycznym wprawdzie państwo nadal stanowi instrument działania grupy dominującej, ale jednocześnie wyraża prawne i społeczne przyzwolenie na funkcjonowanie kultur mniejszościowych, a także uwzględnia korzyści z tytułu wspierania mniejszości kulturowych. Tworzy przesłanki do równego traktowania wszystkich zbiorowości mniejszościowych, usuwa zjawiska dyskryminacji kulturowej. Wspieranie zbiorowości mniejszościowych powoduje, że ważne miejsce w ich funkcjonowaniu zajmuje troska o lojalność państwową.

W społeczeństwie pluralistycznym kształtować się będą nowe formy międzyetnicznego współżycia, między innymi w postaci wyłania się i narastania wielu wartości wspólnych. Pozostaje jednak przynajmniej jedna cecha wyróżniająca grupę dominującą i jej kulturę. Grupa dominująca i jej kultura nadal pozostaje wyznacznikiem państwa.

W warunkach tworzenia się społeczeństwa pluralistycznego można przewidywać dalsze różnicowanie się kulturowe społeczeństwa przy jednoczesnym narastaniu spójności politycznej, ale konstruowanej na zasadach obywatelskich. Jak podkreślono w artykule, z dotychczasowych grup mniejszościowych wyłaniają się odłamy narodowe, które ewentualnie w wyniku ścisłych więzi z narodem macierzystym tworzyć będą transnarody, narody kulturowe, autonomiczne lub związane z grupą dominującą wspólnoty etniczne, wspólnoty lokalno-regionalne, które łącznie mogą stać się sukcesywnie partnerami w społeczeństwie w następstwie minimalizacji ich sytuacji mniejszościowej. Mianowicie przez artykulację swoich własnych identyfikacji (np.: Ukraińcy na Podlasiu), samodzielnie ukształtowanych tożsamości społecznych, ich instytucjonalizacji, stają się autonomicznym podmiotem życia kulturowego danego społeczeństwa. W szczególnych przypadkach można oczekiwać

⁵ Wprowadzono określenie „w zasadzie”, ponieważ, jak wskazują doświadczenia z zakresu międzykulturowego współżycia w krajach Europy Zachodniej, w praktyce szerokie przyzwolenie na rozwój odrębności kulturowych obejmuje szczególnie zbiorowości o podobnej lub tożsamej przynależności cywilizacyjnej. Natomiast zróżnicowane (w tym także negatywne) w ocenie doświadczenia w zakresie organizacji międzykulturowego współżycia obejmują zamieszkałe w tych państwach jednostki lub zbiorowości pochodzące z innych cywilizacji.

autonomicznego rozwoju wręcz rozkwitu poszczególnych wspólnot i ich kultur. Należy oczekiwać, że poszczególne grupy kulturowe prowadzi będą rywalizację o relatywnie najlepszą pozycję polityczną i ekonomiczną w społeczeństwie pluralistycznym, co przysporzy dynamiki rozwojowej całemu społeczeństwu. Zniknie więc podstawa do wyodrębniania mniejszości narodowych i etnicznych.

W warunkach obecnych w Polsce można przewidywać procesy sukcesywnego oddzielania się tożsamości narodowych i religijnych, co może ograniczać stereotypy narodowe budowane na podziałach religijno-etnicznych. Nie Polak katolik, ale Polak i katolik, nie Polak prawosławny, ale Polak i prawosławny, to tylko niektóre przykłady możliwe do realizacji w praktyce. Inny proces równoległy dotyczyłby sukcesywnego oddzielania się tożsamości państwowych i narodowych. W związku z tym we wprowadzeniu wspomniano o kontinuum od etnicznego państwa narodowego do obywatelskiego państwa heterogenicznego kulturowo, aby podkreślić ograniczanie instrumentalnego traktowania państwa przez naród etniczny i eksponowanie obywatelskości jako cechy państwa będącego wartością dla wszystkich jego mieszkańców.

Na tym etapie prawdopodobnie nastąpi proces konstruowania nowego narodu, narodu obywatelskiego, strukturalnie pluralistycznego. Byłby to naród inkluzyjny, otwarty na innych członków, w perspektywie wieloetniczny, wielojęzyczny i wieloreligijny. Naród ewoluujący w kierunku społeczeństwa obywatelskiego, naród budujący swoje więzi nie tylko na zasadzie kulturowej, terytorialnej, ale także korporacyjnej, celowej. Po jego skonstruowaniu niewątpliwie upadnie mit państwa narodowego w dotychczasowym kształcie.

W społeczeństwie pluralistycznym państwo prawne stanie się własnością wszystkich obywateli przez zabiegi wykluczające tworzenie prawa opartego na kryterium religijnym, na wartościach narodu dominującego. W następstwie zróżnicowanie kulturowe stanie się autonomiczne względem państwa i polityki.

Nie można zakładać, że w warunkach społeczeństwa pluralistycznego zrealizowana zostanie zasada równości zbiorowości wyposażonych w odmienne kultury oraz pełnej wolności w zakresie swobodnego wyboru form przynależności kulturowej. Jednakże należałoby usilnie dążyć, by stratyfikacja etniczno-kulturowa uległa zasadniczemu spłaszczeniu, aby w społecznej świadomości zmieniały się kryteria jej konstruowania: od trwałych kryteriów przypisania do elastycznych i zmiennych kryteriów wynikających z rywalizacji międzykulturowej.

Może powstać wrażenie, że zgłoszona propozycja jest w polskich warunkach utopijna, ale bez inspirujących utopii trudno uprawiać socjologię. Socjologowie są po to, aby zmieniać świat na lepsze, aby – używając słów J. Szackiego – spełniać „nieustające ludzkie zapotrzebowanie na poczucie sensu”.

BIBLIOGRAFIA

- Appadurai, Arjun. 2009. *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bojar, Hanna. 2000. *Mniejszości społeczne w państwie i społeczeństwie III Rzeczypospolitej*, Wrocław: Funna.

- Chlebowczyk, Jerzy. 1983. *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*, Warszawa: PWN.
- Kochanowski, Jacek. 2013. *Życie w niewoli „zdrowego rozsądku” – rozmowa z dr. hab. Jackiem Kochanowskim*, „Przegląd” 12.
- Łodziński, Sławomir. 2005. *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Preece, Jennifer Jackson. 2007. *Prawa mniejszości*, przeł. Małgorzata Stolarska, Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Sadowski, Andrzej. 2008. *Naród kulturowy jako kategoria badawcza w socjologii narodu*, w: Andrzej Sakson (red.), *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – między polskością a niemieckością*, Poznań: Instytut Zachodni.
- Sadowski, Andrzej. 2011. *Społeczeństwo polskie – od zróżnicowanego kulturowo do wielokulturowego. Szanse i zagrożenia*, w: Anna Śliz i Marek S. Szczepański (red.), *Wielokulturowość: konflikt, czy koegzystencja?*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Szacki, Jerzy. 2013. *Z własnego podwórka coraz mniej widać – rozmowa z prof. Jerzym Szackim*, „Przegląd” .
- Vartorec, Steven. 2012. *Transnarodowość*, Kraków: Wydawnictwo UJ.

NATIONAL AND ETHNIC MINORITIES OF RP IN THE PERSPECTIVE OF A PLURALISTIC SOCIETY

The author tries to answer to the question, in which theoretical perspective should research in Poland be conducted, connected with the transformations of national and ethnic minorities under democratic conditions. For this purpose, the author introduces two new concepts: a culturally diverse society, and a pluralistic society and proposes to study the transformation of national minorities in terms of creating a pluralistic society in Poland, as, among others: inclusion and openness to other members, in multi-ethnic, multilingual and multi-faith perspectives. According to the author, further qualitative transformation of national and ethnic minorities in Poland to the primary extent will depend on the transition of state policies and attitudes of the dominant majority to the national minority, on the transformations of the currently existing type of state and society. Moreover, the transformation of national and ethnic minorities in Poland are and will be conditioned not only by internal factors, but also by the state of relations with neighboring countries; therefore it is necessary to treat individual national minorities in the context of at least a national majority in the country of residence and national majority of the home state.

Key words: national minorities, ethnic minorities, culturally diverse society, pluralistic society